

STEFANIA KRUKOWSKA

ur. 1939; Komodzianka



Miejsce i czas wydarzeń	Komodzianka, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Komodzianka, obrzędowość doroczna, okres Bożego Narodzenia, kolędowanie bożonarodzeniowe, kolędnicy, świętego Szczepana, wróżby, świecenie owsa, szczodrakci, herody

Boże Narodzenie i kolędnicy

Było ważne żeby pierwsze w Boże Narodzenie zobaczyć mężczyznę, to miało jakoś tam obfitować w łaski boże yyy no tam w zdrowiu, no we wszystkim miało być powodzenie na ten jeden rok. A jak kobiecina to oj może już w tym roku umrę tak, tak powiadali sobie, o bo baba szła no. Iii i tak później wstawali, tak wychodzili sobie w opłotki, tak pogadywali troszkę. Tak wiele zaproszeń nie to było, bo kiedyś ludzie się tak nie odwiedzali jak dzisiaj, ale na na świętego Szczepana to już trzeba było bardzo rano wstać bo tak, do kościoła trzeba iść owies święcić, a już kolędnicy chodzą. Yyy takie chłopaczyny małe już skoro świt już jeden śpiewa przy przy drzwiach, a już tam następni czekają przy progu i tego i „Święty Szczepan po kolędzie gdy chodził, wnet się jemu Jan święty narodził”. Tak się zaczynała kolęda tych tych, ale prawie tylko to jedno śpiewali. Ten prześpiewał, porwał grosze i popędził, ale następny przyszedł i to samo kolędę śpiewał i tak trzeba było już daleko przed świętami pomyśleć, żeby jakoś się zabezpieczyć finansowo, żeby tego, żeby wystarczyło na kolędników. To znaczy od począwszy od tych dzieci co, nie po szczodrakach to u nas szczodraków nie było. Było we, we wsi o ościennej, to jeszcze po szczodrakach chodzili. U nas nie było tego ale to chyba było w Nowy Rok. Tak to znaczy dzieci zaczynały na świętego Szczepana, później kolędnicy już dorośli czy chłopcy za oknem czy kolędnicy dorośli do mieszkania, no to już też na Szczepana i cały tydzień i na Sylwestra dziewczyny. [...] Chłopcy to śpie yyy tacy więksi to śpiewali za oknem, natomiast młodzież to w mieszkaniu, no a dziewczyny też za oknem. [...] Pastuszki, Herody, z kozo chodzili, z koniem. To ktoś tam za oknem konia trzymał jeden, a ci wszy a ci... Żywego, a ci śpiewali w mieszkaniach, no z tej grupy. A i chodziła orkiestra, no orkiestra to przecież, dęta orkiestra też to pięknie śpie, pięknie grali.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Zaburze
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"